Ner 224. ROK 1842. SOBOTA 1 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Aniołów Stróżów.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Stanimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 5''' 444	+ 8° 0	3,,, 41	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
29	2	6, 890	+ 6 2	3, 16	Połnocny sredni	,,	Deszcz
	10	5, 983	+ 4, 6	2, 65	PPn Wschodni mocny	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Senat Rządzący udzielił pod dniem 23 Września 1842 roku panu Stanisławowi Gołębiowskiemu patent na budowniczego.

Wiadomości zagraniczne.

GALICYA.

Lwów 20 Września.

Wczoraj, t. j. dnia 9 b. m., rozpoczął się tutejszy sejm postulatowy. Opis uroczystości zagajenia i zamknięcia tego sejmu damy czytelnikom w swoim czasie. Zjazd obywateli jest tak liczny, jak dawno nie bywało. Z powodu wielu i ważnych przedmiotów narady sejmowe trwać mają nieco dłużej niż zwykle. Między innemi przedmiotami będzie mowa o niektórych punktach tyczących się urządzenia dyrekcyi towarzystwa kredytowego, — o założeniu kolei żelaznej w Galicyi, — o zaprowadzeniu krajowej kassy oszczędności i t. d. Kommissya wyznaczona przez sejm do wypracowania projektu kolei żelaznej w Galicyi, złożyła stanom sprawozdanie ze swoich czynności, które właśnie drukiem ogłoszone zostało.

FRANCYA.

Paryż 22 Września.

Zwołanie sejmowych wydziałów w Prusiech obudziło na raz współuczucie dla tamecznego położenia rzeczy. Któżby był pomyślał—*Konstytutionista* usiłuje wszelkiemi sposobami obeznać czytelników swoich z prawodawstwem i administracyą pruskiego. Tam więc rozbierają całą machinę rządu i począwszy od sołtysów, burmistrzów i radzców ziemskich, całą nakoniec administracyą, ministrów sprawiedliwości, skarbu, wojny i oświecenia pochwałami obsypują. »Administracya w Prusiech, wyrażono tamże, jest niejakoś swiętą arką, w niej nic nie ruszą, bez ulepszenia lub udoskonalenia jéj. Urzędnicy de facto nie mogą być z urzędu złożeni. Nie ma tam dymissyi, uciążliwéj zmiany posad, wyjąwszy dla przeniewierzenia lub wielkiéj wagi powodów. Wszystka usługa publiczna otrzymuje przyzwoitą nagrodę, a pod względem regularności, punktualnosci i szybkości bardzo wiele dokazano. Gdy w kraju tym nie ma polityki wewnętrznej, rząd naturalnie całą uwagę swoję na administracyą zwraca, i wyznać należy, że ta na wolnomyślnych polega zasadach.«

ANGLIA.

Londyn 21 Września.

Znaczny dowóz przeszłorocznéj angielskiéj pszenicy zniżył onegdaj ceny o 3—4 szylingów; pomimo to pokup był bardzo ograniczony, równie jak i na zagraniczną, która także o 2 szylingi staniała.

Królowa która od soboty z swoim małżonkim i dworem bawi w zamku Windsor, przeniesie się dopiero w Styczniu do pałacu Buckingham. J. K. Mość ma zamiar co rok odbyć podróż do Szkocyi dla zdrowego tam klimatu w górzystych okolicach; w tym celu zamek królewski Craiguiellar ma być odnowiony i jak najgustowniéj urządzony.

W Cap, podług raportów z d. 8 (zawartych w *Börsen Halle*) obiegała pogłoska, że pokolenie Griguas- oświadczyło się przeciw osadnikom holenderskim i że ci ostatni wielką potęgą wyruszają w pole, tak dla zniszczenia tego pokolenia jak i dla wzmocnienia swojego położenia. Na granicy osady kafrowie okazywali się bardzo niespokojnemi, ale uważano ich bardzo pilnie. Rada miejska w Capstadt postanowiła przedstawić sekretarzowi kolonialnemu reklamacye przeciw wydaném przez niego niedawno rozporządzeniu, że bardzo młodzi przestępcy z Anglii mają być wywożonemi do Cap i tam oddawanemi na naukę. Większość rady miejskiéj uważa w tem rozporządzeniu pierwszy krok do zamienienia przylądku w kolonię karną. Dawniejsze pogłoski że wojsko kapitana Smith zostało przez wieśniaków (Boers) w Port Natal zupełnie zniszczone, zbijane są przez urzędowe depesze które nadeszły do Londynu z Graham-Town, 7 Lipca; ten oddział wojska był w zupełnie dobrém położeniu, i dowódca spodziewał się utrzymać swoje stanowisko aż do przybycia posiłków.

Względem stanu zdrowia ludności pracującéj w Anglii został teraz ogłoszony obszerny raport komisarzy prawa o ubogich którym zbadanie tego przedmiotu było powierzonem. W raporcie tym najprzód przedstawioną jest rozciągłość i działalność złego które było przedmiotem tych badań, a następnie podane są środki jakiemiby należało najskuteczniéj działać przeciw wielkiéj śmiertelności i licznym chorobom w klasie pracującéj. Projektowane środki zdają się być dobremi i dającemi się wykonać, jeśli tylko nie będzie zbywać na silnéj woli wykonania.

NIEMCY.

Hamburg 24 Września.

List z Christiansand pod dniem 15 Września pisany donosi że na brzegach norwegskich rozbity liniowy okręt rossyjski o 74 działac hnazywał się *Jugermannland* poddowództwem kapitana Pawła Michaiłowicza Czerszyna z osadą 936 ludzi i był w drodze z Archangielu do Kronstadt. Ponieważ rozbicie nastąpiło w bardzo burzliwéj nocy i było tak mocne, że okręt zaraz napełnił się wodą, musiano więc działa wyrzucić w morze, i dla tego nie można było dać znaków wystrzałowych. Pomimo to parostatek *Nordkap* wypłynął niebawem na morze, ale nie mogąc nieszczęśliwych znaleść wrócił i dopiero rano gdy ich po 10 godzinnem szukaniu na szczątkach okrętu dostrzeżono, pospieszył im w pomoc wraz z innemi statkami; ale do téj chwili tylko 483 ocalało, reszta bez wątpienia utonęła.

TURCYA.

Konstantynopol 7 Września.

Z powodu upadku Izzet paszy chrześcianie podnoszą radosne okrzyki tryumfu jakto można było przewidzieć, i nawet rozważni dyplomaci nie mogą wstrzymać się od wyrażeń ukontentowania z tego postanowienia sułtana. Mniemają że teraz wszystkie przeszkody zostały usunięte i oddają się nadziei że i maronicka i bulgarska i grecka sprawa z łatwością teraz będzie mogła być ułożoną. Tryumf jaki obchodzą nie jest bezzasadnym, jednakże nie wahamy się objawić niejakie wątpliwości przynajmniej pod względem sprawy Libanu. Najprzód zdaje się że usiłowania i zabiegi turków w górach syryjskich zbyt już daleko zaszły aby mogły pozostać bez skutku, osiągnięte rezultaty postawiły już portę na punkcie, w którym może już bez ceremonii postępować względem mocarstw, i kiedy dozwolono rozwijać się żywiołom tureckim w Syryi z nadzwyczajną czynnością, czyż może być łatwém usunąć już osiągnione wypadki. Udało się turkom przez najprzeciwniejsze prawom i najniemoralniejsze środki sprawić prawie radykalną zmianę w Libanie; mianowicie przekupili oni wielką część szejków, przez nadzwyczajną rozrzutność; przeszło sto tysięcy kies miało pójść na tę operacyę. Wprawdzie porta rozdawała te pieniądze pod nazwą wynagrodzeń za straty jakie maronici przez druzów ponieśli, ale niewątpliwém jest że kommissarz sułtański Selim bej który świeżo powrócił już z Beirut, przywiózł taką massę próśb, i tak znakomitą większość podpisów za administracyą turecką, że rząd turecki będzie się zdawał ulegać tylko oświadczonym żądaniom ludu maronickiego, jeśli postępować będzie dalej na drodze rozpoczętéj przez Izzed Mehmeda i zaprowadzi w Libanie swój zarząd. Do tego do-

dać należy że seraskier i minister wojny Mustafa Nuri pasza, zostający w największém znaczeniu; jest stanowczym stronnikiem planów Izzeta względem ujarzmienia Libanu. To samo a nawet w wyższym jeszcze stopniu powiedzieć można o ministrze spraw zagranicznych Sarim Efendi. Wreszcie zdanie nowego wezyra i Halil paszy za kilka dni już musi być odkrytem i postępowanie nowego rządu okaże, czy przedłożony przez portę tutejszym posłom mocarstw europejskich projekt załatwienia sprawy Libanu, utrzyma się, lub nie; zupełnie bowiem sprzeciwia się raportom, które Selim bej przedstawił.

Onegdaj sir Stratford Canning miał konferencyę z panem Bourqueney, żądając od niego wytłomaczenia względem przybycia admirała la Susse na wody syryjskie, z kilku okrętami wojennemi, oświadczając przytém, że Anglia ujrzy się z muszoną posłać na te wody podobną siłą. Wyjaśnienia udzielone przez posła francuzkiego były zupełnie zadowalające. P. Bourqueney zapewniał, że admirał w tej chwili już zapewnie oddalił się z portu Beirut.

Pewien wypadek u tutejszego naczelnika ceł Mehmeda Ali paszy sprawił wielkie wrażenie. Jeden z podwładnych paszy wszedł w miłosną intrygę z jedną z jego niewolnic, oboje skazani zostali na bicie na śmierć, co też wykonaném zostało. Pasza nie śmié teraz pokazać się ludowi, który tem okrucieństwem niezmiernie jest oburzony.

Rozmaitości.

PANOWANIE ANGIELSKIE w INDOSTANIE.

(Ciąg dalszy)

Jakież nędzne są mieszkania tych użytecznych i pracowitych ludzi? Chata z błota, a całym sprzętem, *tcharpai* (łoże z sznurów z trawy kręconych), gruba szata, kilka drewnianych naczyń, rzadko miedzianych; za całe ubranie *languti* (mały płatek służący za fartuch). Kawał grubego płótna do osłonienia głowy przed skwarem słońca dochodzącym 60 stopni termometru 100 stopniowego; kołdra z czarnéj wełny na zimę (*kamli*). Zazwyczaj nie mają innego pożywienia jak mąkę zimną wodą roztworzoną, a mdły smak tego, w braku soli, poprawiają korzeniami. W koło nich, pola są pokryte indygo, tabaką, opium, bawełną, oliwą ricynową, i wszelkiego rodzaju zbożami; ale nie mając zasobów, zostają na łasce *Zindermanów*, którzy im dostarczają bydło i narzędzia rolnicze, a potém tych biedaków jak poddanych obrabiają. Czemuż taką nędzę przypisać? Czyliż brakowi ziemi? Nie, bo całe prowincye leżą odłogiem. Czyli rząd anglo-indostański jest bardziéj dla mass uciążliwym jak władzcy krajowi? Nie bezwątpienia; ale rząd ten wymaga podatku, który w takim stanie prawie pozostaje jak był za Akbera od każdego płodu ziemnego. Nie mają względu ani na susze ani na głód który tak często wydarza się w niektórych prowincyach dla braku studni i kanałów. Zawiedziony w oczekiwaniach, rolnik nie ma korzyści, jakie za cesarzów przedstawiały roboty publiczne, jakoteż krajowe fabryki które tyle rąk zatrudniały! Fabryki te zostały zniszczone dla uniknienia niebezpiecznéj konkurencyi z fabrykami Anglii. Przymuszona uprawa opium, tak szkodliwa dla gruntu, mało zyskowna dla rolnika, zajmuje całe królestwa i wszystkie najlepsze grunta, któreby wydawały rośliny człowiekowi użyteczne. Monopol soli, głównie ciążący masę ludności, która jéj wielką ilość konsumuje z powodu używania samych prawie roślinnych pokarmów, jest najnienawistniejszym i najuciążliwszym dla nieszczęśliwych Indyan.

Wszyscy mali xiążęta których rozdrobniły się kraje a skarby wyczerpały, widzieli się zmuszonemi oddalić mnóstwo sług których dawniéj utrzymywali. Te wielkie rzeki, które za pomocą kanałów i zwróceń, mogłyby użyźniać niezmierne przestrzenie, giną bez użytecznie w morzu lub piaskach. Anglicy przeszło wiek już posiadają ten piękny kraj, a jakże mało uczynili dla jego dobra. Czyliż przez pomnożenie sklepów z opium i winiarni w najmniejszych wioskach polepszyć się miał stan moralny indywiduów? Indya służyła tylko na wywyższenie fabryk angielskich, przyjmowanie wywozu jéj ludzi i towarów, i zbogacenie skarbami swojemi urzędników kompanii. Dla kompanii też głównie ta zdobycz jest korzystną. Korzyści jakie z niéj stolica odnosi, bardzo małemi się wydadzą, jeżeli zważać będziemy na obszerność i gatunek gruntów, na jego płody i ludność. Przypuściwszy żeby każde indywiduum z pokolenia indyjskiego lub muzułmańskiego, konsumowało w towarach angielskich tylko dziesiątą część tego co konsumuje *settler* z Nowéj Walii Południowéj albo Europejczyk Indyjski, same Indie przyniosłyby Anglii dochodu celnego 800 milionów franków. Manchester, Birmingham, Liverpool i wszystkie miasta fabryczne Wielkiéj Bry-

tanii, nigdyby nie miały za wiele rąk do wystarczania tylu potrzebom. Nieszczęściem dla Anglii, inaczéj się dzieje. Sukna i broń znajdują tylko odchód u stu tysięcy anglików rozproszonych po Gangezkim półwyspie, i u armii dwa kroć dwadzieścia tysięcnéj sypojów, stanowiącéj główną siłę zbrojną kompanii. Co do napojów spirytusowych, cukru, herbaty, kawy, konfitur, marynat, wyrobów blaszanych, nożowniczych, przedmiotów zbytkowych i t. d., używają ich tylko sami Anglicy, a prócz tego znosić tam trzeba szkodliwą konkurencyę Ameryki. Wyroby siedlarskie i obuwie wyrabiają na miejscu. Tylko najzamożniejsi krajowcy kupują tkaniny bawełniane; średnie klassy wolą *doulti i doupatta* (sztuki płótna służące do ubioru Indyan, pierwsza mężczyzn a drugą kobiet) w kraju wyrobione; *adjusy* i *naouaby* sprowadzają dla siebie i swoich haremów z Delhi. Benares, Guzaret, materye złote, srebrne, i jedwabne, których jeszcze w Europie wyrabiać nie próbowano, Amrutsir, Kaszemir, Ludjana, dostarczają im szalów potrzebnych na zimę. Francya przesyła przedmioty mody i zbytku, jak również doskonałe wina i wódki. Genewa zaopatruje w zegarki. Jak się przeto okazuje handel tego obszernego państwa nie jest tak korzystnym dla przemysłu angielskiego jakby to z razu można wnosić. Indostańczyk mało ma potrzeb, jakkolwiek zwiększy się jego mienie, wydatki jego prawie takie same pozostają. Upodobania jego są zupełnie przeciwne upodobaniom narodów ucywilizowanych Zachodu. Tylko *omrav* (szlachta) okazuje się rozrzutną i wykwintną, ale marnuje pieniądze na kobiety, konie, słonie i niewolników. Zaledwie u nich napodkasz kilka obrazów, kilka broni Europejskich, kilka błahych przedmiotów zbytkowych. U góralskich zaś klanów na południowym spadku góry Himalaja, nie widać żadnego przedmiotu angielskiego pochodzenia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Września.

Jackowska Alojza ob., Bielska Domicella ob., Gołęmbiowski Stanisław, Piotrowska Brygita ob., Potkańska Zofia ob., z Polski; — Filipowicz Konstanty, Weibel Amelia, Wiesiołowski Franciszek hr., z Prnss.

Wyjechali z Krakowa.

Gostkowski Franciszek ob., Kwieciński Mateusz ob., Krzycki Antoni ob., Ostrowska hr., Benkendorf h., Haurmann Ludwik, Sadowski Józef, Grygorief Konczy Jakób, Gratkowski Jan ob., do Polski; — Skorska Zofia ob., do Galicyi; — Karwowski ob., do Prnss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 7541.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 2 b. m. do Nro. 4648 zapadłego, odbędzie się w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi na dniu 11 Października r. b. z rana licytacya publiczna *in minus* na dostawę owsa korcy 1226 garncy $5\frac{1}{2}$, siana centnarów 1569 funtów 50 tudzież słomy centnarów 1632 funtów 55 dla żandarmeryi i milicyi na rok 1843 potrzebnych. Chęć przeto licytowania mający, zaopatrzeni w *vadium* zł. 1407 w dniu i miejscu oznaczonym znajdować się zechcą, gdzie zarazem o warunkach licytacyi wiadomość udzieloną sobie mieć będą.

Kraków d. 20 Września 1842 r.

Senator Prezydujący,
Szpor.
(2r.) Referendarz *L. Wolff.*

Dnia 4 Października 1842 r. o godzinie 9 z rana, w Krakowie w gmachu Sukiennicach, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą numismata złote sztuk pięć ważące dukatów 33 oraz numismata srebrne sztuk 11. Chęć licytowania mający, na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

Kraków d. 29 Września 1842 r.

Andrzéj Borelowski K. S.

Doniesienie prywatne.

Paweł Łętkowski

ma zaszczyt donieść szanownéj Publiczności, iż z dniem 2 Października 1842 r. otworzoną zostanie w Hotelu warszawskim pod znakim *Króla Sobieskiego* przy ulicy Sławkowskiéj pod Nr. 424/5 restauratornia, gdzie dostać będzie można codziennie świeżych potraw na śniadanie, obiady i kolacye oraz i napoje przy śpiesznéj usłudze i za pomierną cenę. (1r.)